

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIKHandlowcy
i czytelnicy
o handlu
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 9 III 1957

Nr 58 (4078)

Nowoczesne wysokowydajne urządzenia dla górnictwa sprowadzimy z zagranicy

KATOWICE (PAP)

Z wielu prowadzonych i finalizowanych obecnie przez „CENTROZAP” rozmów na temat importu szczególnie ważne są transakcje dotyczące zakupu różnego rodzaju maszyn dla górnictwa. Zakończono rozmowy w sprawie dostarczenia z Austrii 14 urządzeń wiertniczych dla górnictwa i 4 urządzeń dla poszukiwań ropy naftowej. Prowadzi się również rozmowy w sprawie dostawy podobnych urządzeń dla poszukiwań rud żelaza.

Najpoważniejszego jednak zwiększenia dostaw należy się spodziewać w dziedzinie maszyn do urabiania węgla. Podpisane już umowy i rokowania, prowadzone w tych sprawach, przewidują dostawy w ilościach nie notowanych już od paru

lat. Głównymi kontrahentami będą Anglia, Niemcy zachodnie i Francja, skąd otrzymamy nowoczesne wysokowydajne urządzenia.

Przewiduje się z tych trzech krajów dostawę partii wrębierów. Anglia ma dostarczyć wiertarek przeznaczonych szczególnie dla kopaliń gazowych i pokładów twardych lub kamienych. Wśród wielu urządzeń i mechanizmów do najciekawszych należą stojaki do podpierania stropów, które pod wpływem ciśnienia nie będą się łamały, zmniejszając jedynie swą wysokość, oraz popychaki do tzw. przekładki przenośników pancernych. Popychaki pozwolą na skrócenie czynności, która wykonywana przez specjalną brygadę trwała parę godzin, a przy zastosowaniu tych urządzeń automatycznych zostanie wykonana w parę sekund.

Premier Cyrankiewicz złoży rewizytę w ChRL

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w kwietniu br. uda się do Chińskiej Republiki Ludowej z wizytą polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Pobyty premiera Cyrankiewicza w Chinach będzie rewizytą w związku z pobytem premiera Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laj w Polsce w lipcu 1954 r. oraz w styczniu br.

Wizyta polskiej delegacji rządowej w Chinach będzie dalszym krokiem na drodze zacieśnienia braterskich więzów łączących naród polski z narodem chińskim.

Przedstawiciele Fundacji Rockefellera odwiedzili Poznań

(Inf. wł.)

Akademia Medyczna w Poznaniu gościła u siebie 5 bm. przedstawicieli Fundacji Rockefellera — wybitnego specjalistę od kształcenia medycznego i zdrowia publicznego dr. O. L. Petersona i ekonomistę J. Montias. Rektor Akademii prof. dr A. Horst pokazał im kliniki i zakłady naszej medycznej uczelni. Goście złożyli również wizytę naukowcom z dziedziny biologii, chemii i matematyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

„Poland to-day“

Amerykańska telewizja w Poznaniu

(Inf. wł.)

Pod tytułem „Poland to-day“ (co znaczy „Polska dzisiaj“) obejrzą wkrótce w dzwonek amerykańskiej telewizji obszerny reportaż z Polski.

Grupa pracowników największej amerykańskiej telewizyjnej „Columbia Broadcasting System“ jeździ obecnie po kraju i zbiera materiały do tego reportażu.

Wczoraj amerykańscy goście byli w Poznaniu, dokąd sprowadziła ich chęć utrwalenia na taśmie Zakładów Cegielskiego w związku z wizytą przemysłowców.

Pana Daniela Schorra, redaktora CBS interesowało

czy po wypadkach poznańskich wzrosły płace załogi HCP i jaka jest obecnie ich przeciętna wysokość. Pytał również ile ludzi liczy załoga HCP, co produkuje i jakie ma trudności produkcyjne, a wreszcie jakie są teraz nastroje wśród załogi.

Pan Schorr oświadczył, że jest zadowolony z informacji jakie otrzymał zarówno w Poznaniu, jak i w Nowej Hucie i na Żeraniu, gdzie byli poprzednio.

W HCP Amerykanie, którym towarzyszyli Marian Podkowiński zrobili szereg zdjęć, głównie w fabryce wagonów oraz rozmawiali z robotnikami. (S)



Żałujemy niezmiernie, że fotografie, które Wam prezentujemy, nie pochodzą „od naszego specjalnego wysłannika“. Trzeba jednak przyznać, że nawet gdyby nasi mistrzowie foto-reportażu znaleźli się w Chinach Ludowych, nie wykonaliby swego zadania lepiej od francuskich kolegów z „Realites“, które specjalny numer poświęciło Chinom Ludowym. Z tego właśnie egzemplarza wybraliśmy wszystkie zdjęcia (patrz strona 3). Oprócz tego zamieszczamy kilka cytatów z reportażu składających się na wspomniany numer okolicznościowy.

Fot. „Realites“ — Paryż

Nowe zakłady przemysłu lekkiego powstają w woj. zielonogórskim

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczny plan inwestycji w przemyśle lekkim przewiduje znaczne nakłady na zagospodarowanie i uruchomienie niezrównoważonych dotychczas obiektów przemysłowych na Ziemiach Zachodnich. Powstaną one przeważnie w zaniedbanych miastach i miasteczkach województwa zielonogórskiego. Część tych zakładów podejmie produkcję jeszcze w bież. roku.

Do poważniejszych inwestycji należy m. in. projekt uru-

Sprawy rozwoju Ziem Zachodnich na warsztacie komisji rządowej

WARSZAWA (PAP)

8 bm. odbyło się kolejne posiedzenie rządowej komisji do spraw rozwoju Ziem Zachodnich. W obradach wzięli udział przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych z terenów zachodnich oraz zainteresowani ministrowie.

Omawiano przede wszystkim projekt uchwały o osadnictwie rolnym, który ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Do projektu członkowie komisji zgłosili szereg uwag.

Następnym punktem obrad był przygotowywany projekt ustawy sejmowej o sprzedaży przez państwo budynków mieszkalnych oraz działek budowlanych.

Szeroko dyskutowali członkowie komisji nad problemem zagospodarowania gruntów po rozwiązanych spółdzielniach produkcyjnych. Zdaniem członków komisji, część tych gruntów powinna być przeznaczona dla indywidualnych gospodarzy, a reszta dla spółek uprawowych oraz państwowych gospodarstw rolnych.

Ostatnim zagadnieniem, którym zajmowała się komisja, był projekt wytycznych w sprawie rozwoju rzemiosła na Ziemiach Zachodnich.

DO ANGLII udał się w celu zapoznania się z budową turbozespółów gazowych oraz badaniami naukowymi w tym zakresie, dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku — prof. R. Przewalski.

stwa Handlu Zagranicznego rozmowy na temat zamierzonej elektryfikacji linii kolejowej Tarnowskie Góry—Gdynia, w oparciu o dostawy sprzętu i urządzeń angielskich.

Warto dodać, że w skład delegacji angielskiej wchodzi reprezentant firmy, która w latach 1934—36 przeprowadzała pierwszą w Polsce elektryfikację linii kolejowej na odcinku Otwock—Warszawa—Żyrardów oraz elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego.

Od wtorku ubiegłego tygodnia toczą się w Waszyngtonie rokowania gospodarcze między delegacjami USA i Polski. Na zdjęciu (od lewej): przewodniczący delegacji polskiej — Henryk Kotliński, przewodniczący delegacji USA — Thorsten V. Kalijarvi i ambasador Polski w USA — Romuald Spasowski.

Fot. CAF

Problemy drobnej wytwórczości na forum naukowych rozważań

(Inf. wł.)

Znamienne dla naszej gospodarki narodowej poprzedniego okresu ignorowanie praw ekonomicznych i krótkowzroczność polityki spowodowały szczególnie duże zaniechanie w tych dziedzinach, które określamy mianem drobnej wytwórczości. Wynikły z tego krytyczny stan dopomina się radykalnych zmian. Rewizji także wymaga lekceważący często stosunek do drobnej wytwórczości, traktowanej jeszcze dziś jako doraźny środek zapobiegawczy trudnej obecnie sytuacji ekonomicznej naszego kraju.

Bardzo dobrze więc się stało, że sprawami tymi zajęli się naukowcy.

W piątek w Poznaniu rozpoczęły się obrady sesji naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego poświęcone drobnej wytwórczości. W obradach biorą udział ekonomiści-teoretycy i praktycy z całej Polski w liczbie ok. 300 osób. Przybyli także min. przem. drobn. i rzem. Z. Moskwa oraz prezes zarządu CZSP A. Żebrowski.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono trzy referaty, z których w pełni wynika niedwuznaczna rola i znaczenie drobnej wytwórczości w naszej gospodarce narodowej. Prof. W. Wilczyński referując te zagadnienia wyraźnie podkreślił jej nierozzerwalność z całym organizmem gospodarczym. Prof. J. Boron w swym referacie pogłębił znaczenie drobnej wytwórczości o stwierdzenie, że jest ona jedynym czynnikiem wyzwalającym lokalne rezerwy surowcowe, regionalne potrzeby handlu i konsumentów. Bardzo szczegółowo omówiono kluczowe problemy przedsiębiorstw przemysłu terenowego poddając krytyce sprawę cen, zaopatrzenia, systemu plac itp. Na przykładzie małego przedsiębiorstwa produkcyjnego prof. A. Skowroński doszedł w swym referacie do

wniosku, że wiele z nich nie nadaje się do kierowania przez państwo.

Nieco odmienna była wypowiedź min. Moskwy, który po obszernej charakterystyce przemysłu terenowego podał zebrany w formie zapowiedzi zasadnicze kierunki prac ministerstwa. A więc będzie dalsza decentralizacja i usamodzielnianie zakładów przemysłu terenowego. Wiele kompetencji zostanie przekazanych radom narodowym. Jest w opracowaniu ramowy statut dla tego typu przedsiębiorstw, który w sposób zasadniczy ureguje wiele podstawowych zagadnień z zakresu zarządzania i kierowania.

Trudno w tej chwili mówić o efektach czy rezultatów sesji. Trudno nawet komentować te lub tamte wypowiedzi. Trzeba czekać, co powiedzą dyskutanci. Można natomiast stwierdzić, że zebrane przez sesję materiały są bardzo bogate i wszechstronne. Jest więc nadzieja, że proporcjonalne do nich będą wnioski końcowe.

Na razie obrady trwają.

KAKTUS

dziś w kioskach

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w kioskach poznańskich znalazł się dzisiaj pierwszy numer dodatku satyrycznego „Kaktus”, w którym

PISZA:

Janusz Biniek, Witold Degler, Konrad Doberschütz, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Haluch, Zygmunt Jaski, Lech Konopiński, Julian Mikołajczak, Bogdan Paluszkiwicz, Włodzimierz Seisłowski, Wojciech Tybulewski;

I RYSUJĄ:

Danuta Cholewcyńska, Henryk Derwich, Zbigniew Kaja, Józef Kaliszan, Alojzy Krakowski, Stanisław Mrowiński, NOT i Lech Susicki.

CO TYDZIEŃ „KAKTUS” BAWIĆ WAS BĘDZIE I OŚMIESZĄĆ TO, CO WAS KOLE.

CZYTAJCIE NOWE PISMO SATYRYCZNE, WYDAWANE NAKŁADEM „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

+ na taśmie dalekopisu+

W PIĄTEK O GODZ. 16

ostatni oddział wojsk izraelskich opuści Szarm El Szeik (na brzegu zatoki Akaba) — ostatni skrawek ziemi egipskiej, okupowanej przez wojska izraelskie. Służbę w tym rejonie objęły oddziały fińskie.

AMBASADOR PRL W WASZYNGTONIE

Romuald Spasowski wydał 7 bm. przyjęcie na cześć znanej komikowej dramaturga amerykańskiego Thorntona Wildera, którego sztukę „Nie wiele brakowało“ wystawił niedawno Teatr Narodowy w Warszawie.

NIE MA NAJMNIEJSZEJ NADZIEI

na powrót Czang Kai-szeka do władzy w Chinach, powinniśmy się porozumieć z ludźmi, którzy faktycznie stoją na czele tego kraju — oświadczył specjalny doradca prezydenta Eisenhowera, Meyer Kestnbaum.

SILVANA PAMPANINI

znana aktorka włoska wychodzi za mąż — tak przynajmniej oświadczyła niedawno w Neapolu.

Wybrańcem jej serca jest pan Vittorio Foschini, z zawodu dziennikarz.

W TRIESTE

trwa od 5 dni strajk pracowników elektrowni, gazowni i zakładów wodociągowych. Dnia 8 bm. doszło do starcia z policją, która usiłowała wprowadzić łamiących strajków. Radni z ramienia partii republikańskiej zgłosili dymisję z zarządu miejskiego.

mały komentarz

Co w Indonezji?

Indonezja — kraj 3 tysiące cy wysp, zamieszkały przez 80 milionów ludności przeżywa wielki kryzys. Większa część najbogatszej wyspy — Sumatry opanowana jest od kilku tygodni przez rebeliantów spod znaku prozachodniej muzułmańskiej partii Masjumi. Te same siły dokonały ostatnio puczu wojskowego na wyspach Celebes, Moluki i Male Sundry. Rząd centralny premiera Ali Sastroamidjojo kontroluje bezpośrednio tylko Jawę i Borneo.

Po przeprowadzeniu kolonizatorów holenderskich, naród Indonezji kierowany przez Ali Sastroamidjojo przystąpił do dzwigania kraju z wiekowego zacofania. Przeprowadzono reformę rolną, która oddała w ręce chłopów tysiące hektarów ziemi, nacjonalizację bogactw naturalnych kraju, ustanowiono kontrolę państwową nad przemysłem, wprowadzono nowe ustawodawstwo społeczne, rozpoczęto walkę z analfabetyzmem.

Rząd Sastroamidjojo był jednym z inicjatorów konferencji w Bandungu, nawiązał przyjazne stosunki z Chinami Ludowymi, Wietnamem, Indiami, sprzeciwił się zdecydowanie wciągnięciu Indonezji do amerykańskiego bloku wojkowego SEATO. Prowadząc politykę aktywnej neutralności i współistnienia, zdobył sobie duże uznanie wśród narodów Azji i Afryki.

To oczywiście nie mogło się podobać twórcom bloków militarnych zwłaszcza, że wyspy indonezyjskie położone są w miejscu, gdzie krzyżują się interesy kolonizatorów holenderskich, amerykańskich monopolów kaukaskich oraz imperium brytyjskiego, które dąży do wolności na Malajach. Neutralna polityka rządu Sastroamidjojo jest im od dawna solą w oku.

Obecna ofensywa sił reakcji otworzyła nowy rozdział w historii Indonezji o zachowanie politycznej i gospodarczej niepodległości. Aby zachować istniejący kryzys, prezydent Sukarno ogłosił plan przewidujący utworzenie tzw. rady narodowej oraz rządu, w skład którego weźliby przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Partie muzułmańskie żądają natomiast wykluczenia komunistów z proponowanego składu rządu, dymisji Sastroamidjojo i powołania na jego miejsce zagorzałego antykomunisty Hatty.

Tymczasem na wielu wyspach trwa rewolta, poprzez Malaje płynie broń dla terrorystycznych band Dar-ul-Islam, a rada SEATO zbierająca się na posiedzenie 11 bm. zapowiada zajęcie się sytuacją w Indonezji — zagrożenie rzekomo możliwością „komunistycznej kontroli”.

Jak z tego widać, kryzys polityczny wywołany jawną penetracją imperialistów ma zupełnie określone cele: utrzymanie za wszelką cenę systemu kolonialnego, choć formę jego uśmierzają się zawoalować...

F. B.



18-letnia Djehar Akroui i 16-letnia Bahia Hocine, aresztowane pod zarzutem czynnego udziału w akcji zbrojnej. CAF

Rząd włoski u progu kryzysu

Lewica socjaldemokratyczna

za wystąpieniem z gabinetu Segniego

RZYM (PAP)

Rząd włoski znalazł się w ciągu minionych 48 godzin u progu kryzysu. Sytuację tę wywołała dymisja sekretarza partii socjaldemokratycznej — Matteottiego, który domaga się wystąpienia tej partii z włoskiej koalicji rządowej. Gdyby zadanie Matteottiego zostało przez dyktatoriat socjaldemokratów uwzględnione, koalicja rządowa, z której niedawno wystąpiła partia republikańska, przestałaby istnieć (pozostałe partie koalicji — chrześcijańska demokracja i liberalowie) — nie byłoby w stanie utrzymać gabinetu Segniego przy władzy.

Nad wnioskiem Matteottiego i sprawą jego dymisji obraduje dyktatoriat Włoskiej Partii So-

Instytut Śląski powołany do życia

OPOLE (PAP)

Od dłuższego już czasu sprawa powołania do życia Instytutu Śląskiego dyskutowana była zarówno w kołach naukowych Śląska jak i wśród społeczeństwa trzech województw: katowickiego, opolskiego i wrocławskiego. Szczególną potrzebę zorganizowania takiej placówki odczuwał Śląsk Opolski, gdzie w minionych latach zbyt mało uwagi poświęcano rozwojowi prac naukowo-badawczych.

Powołanie do życia Instytutu Śląskiego było tematem konferencji, która odbyła się w Opolu z inicjatywy Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Jakkolwiek charakter pracy nowego Instytutu nie został jeszcze ostatecznie sprecyzowany, wiadomo jednak, że obok pewnych prac naukowo-badawczych Instytut popularyzować będzie rzetelną wiedzę o historii i współczesnym życiu Śląska.

Pociągi tranzytowe przynoszą dewizy

LUBLIN (PAP)

Otwarta została nowa kolejowa linia tranzytowa ze Związku Radzieckiego do NRD przechodząca przez stację graniczną w Dorohusku. Pociągi kursują już na tej linii normalnie.

Rozszerzenie zakresu i ilości przewozów tranzytowych jest dla nas bardzo korzystne, ponieważ za każdy pociąg tranzytowy otrzymujemy, w zależności od artykułów i ciężaru, ok. 10—15 tys. rubli przewoznego.

cjaldemokratycznej. Uczestnicy obrad mają wypowiedzieć się za jedną z dwóch rezolucji, odzwierciedlających poglądy dwóch ugrupowań w łonie partii socjaldemokratycznej. Tzw. lewicowe ugrupowanie proponuje wystąpienie socjaldemokratów z rządu oraz zwołanie zjazdu partii w czerwcu br. Ugrupowanie prawicowe, na którego czele stoi przywódca partii — Saragat, sprzeciwia się wystąpieniu z gabinetu Segniego i nie określa daty zjazdu, którego zwołanie jest dla socjaldemokratów szczególnie ważne ze względu na konieczność powzięcia decyzji w sprawie zjednoczenia z socjalistami. Rezolucje obu ugrupowań apelują do Matteottiego, aby pozostał na stanowisku sekretarza partii i wycofał dymisję.

Organ socjalistów włoskich „Avanti” komentując wytworzoną sytuację, pisze: „Dymi-



RADA ROBOTNICZA Zakładów Stalowych „Wida”, należących do koncernu Kruppa w Essen obliczyła, że w roku ubiegłym co szósty robotnik tych zakładów uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy.

PRZYWÓDCA SPD OLLENHAUER złożył w czwartek na posiedzeniu zarządu SPD w Berlinie zachodnim sprawozdanie z zakończonej niedawno podróży do USA i Kanady. Wyniki odbytych tam rozmów Ollenhauer określił, jako całkownie pozytywne.

WYSLANNIK EISENHOWERA — Richards, oświadczył przedstawicielom prasy, że opuszcza Waszyngton 12 bm., udając się w zapowiadaną podróż na Bliski Wschód. Richards zamierza odwiedzić 18 krajów.

KOMITET POLITYCZNY EOKA wezwał mieszkańców Limassolu do strajku powszechnego w dniu 9 bm., jako w pierwszą rocznicę deportacji arcybiskupa Makariosa.

WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH angielskiego ministerstwa pracy, w połowie lutego br. w Anglii znajdowało się 421.500 zarejestrowanych bezrobotnych. Bezrobociem dotknięta jest szczególnie Irlandia północna.

GRECKI MINISTER spraw zagranicznych — E. Averoff, złożył oświadczenie, iż Grecja na razie nie zamierza wziąć udziału w tróstronnych rokowaniach (wraz z W. Brytanią i Turcją) w sprawie przyszłości Cypru.

KIEROWNICTWO SPD wypowie działać się na posiedzeniu, odbytym w Berlinie zachodnim, za pośrednictwem zachodnio-niemieckiej delegacji parlamentarnej do Moskwy. Kierownictwo SPD uważa, że w podróży powinni wziąć udział przedstawiciele wszystkich frakcji Bundestagu.

Pozdrowienia z dalekiego Wietnamu

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ho Chi-Minh przesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, telegram z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami z okazji ponownego wyboru na to stanowisko.

Premier i minister spraw zagranicznych DRW — Pham Van-Dong przesłał depeszę z najlepszymi gratulacjami prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi z okazji ponownego powołania go na to stanowisko.

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przekazali w odpowiedzi gorące podziękowanie.

sja Matteottiego nie jest związana wyłącznie z zagadnieniem wzrostu wpływów prawicy w gabinecie. Rzecz o światło na zasadniczy problem całej linii politycznej socjaldemokratów oraz ich stosunków z socjalistami, jak również na kwestię zjednoczenia obu partii.

Dziennik „Unità”, zabierając głos na ten sam temat, wyraża przekonanie, że nawet jeśli w łonie partii socjaldemokratycznej przeforsowany zostanie punkt widzenia Saragata, „w rezultacie pociągnie to za sobą jeszcze ostrzejszy kryzys wewnętrzny socjaldemokratów, ale nie ocali rządu”.

„Grenzschutz” specjalnym oddziałem wojskowym

BONN (PAP)

„Bonner Korrespondenz” stwierdza, że zachodnio-niemiecki „Grenzschutz” nie jest oddziałem policyjnym, lecz stanowi raczej specjalny oddział wojskowy. Świadczy o tym nie tylko jego uzbrojenie, lecz także fakt, że szkolenie jednostek „Grenzschutz” odbywa się na poligonach wojskowych należących do NATO.

„Bonner Korrespondenz” przytacza fragmenty sprawozdania bońskiego ministra spraw wewnętrznych, dotyczące uzbrojenia straży granicznej NRF. Zgodnie z wymogami najnowszej techniki wojskowej „Grenzschutz” wyposażony jest w nowoczesną

Egipt ogłasza hojkość Izraela

Kanał Sueski otwarty dla małych statków

KAIR (PAP)

Przed północą z 7 na 8 bm. oddziały policji ONZ zakazały zajmowania strefy Gazy rozmieszczając posterunki wzdłuż granicy egipsko-izraelskiej.

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Kairu, egipskie ministerstwo finansów rozesało specjalne pismo o kolne do innych ministerstw, instytucji oraz resortów gospodarczych w sprawie rozszerzenia ekonomicznego bojkotu Izraela.

Zgodnie z tym pismem, wszelkie towary i firmy zagraniczne pragnące uzyskać zamówienia od rządu egipskiego lub firm egipskich będą się musiały zobowiązać do niezakładania swych filii w Izraelu. Zobowiązanie tego rodzaju obejmowałoby także rezygnację z importu towarów izraelskich, udzielenia Izraelowi pomocy socjalnej w jakiegokolwiek formie, czy też pomocy finansowej instytucjom izraelskim. Firmy zagraniczne pragnące kontaktów gospodarczych z Egiptem muszą się też zgodzić na zerwanie wszelkich stosunków handlowych z firmami sprzedającymi produkty izraelskie; nie mogą one również partycypować w jakiegokolwiek przedsięwzięciu, które przyczyniłoby się do umacniania gospodarki Izraela.

Pismo stwierdza w części końcowej, że w wypadku nieprzestrzegania tych wymogów przez kontrahentów zagranicznych, wszelkie umowy z nimi mogą zostać zerwane, z tym, że Egipt zastrzega sobie prawo do odszkodowania. Rzecznik egipskiego zarządu

Kanału Sueskiego, który w czwartek wieczorem ogłosił o otwarciu Kanału dla statków o wyporności poniżej 500 ton, został zapytany, czy również statki angielskie i francuskie będą mogły przepływać przez Kanał. Rzecznik odparł: „Mogą korzystać z niego wszystkie statki, które uiszczą opłatę za przejazd władzom egipskim”.

W kołach dyplomatycznych Kairu powyższe oświadczenie oceniane jest jako dowód, iż rząd Nasser'a zdecydowanie odrzuca ostatnie propozycje zachodnie w sprawie podziału dochodów uzyskiwanych z opłat za korzystanie z Kanału między Egipt oraz Bank Międzynarodowy.

W piątek rano nurkowie egipscy przystąpili do opróżniania wraku holownika „Edgar Bonnet” z ładunku materiałów wybuchowych. „Edgar Bonnet” jest ostatnią przeszkodą na Kanaale, która uniemożliwiała żeglugę statków o wyporności poniżej 10.000 ton. Na dnie Kanału Sueskiego spoczywa jeszcze fregata egipska „Abukir”, jednakże jej wydobycie nie jest konieczne dla uruchomienia pierwszego etapu żeglugi.

Jak donoszą z Damaszku, w czwartek wieczorem parlament syryjski uchwalił ustawę pozwalającą koncernom zagranicznym, które mają koncesje rządu syryjskiego, na wznowienie robót, na terytorium kraju.

Eksponatami — prace ręczne kobiet

(Inf. wł.)

Prawie 100 kobiet z miasta i województwa zebrało się w ub. piątek na plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Wśród nich znalazły się radne wojewódzkie, członkinie Zarządu Wojewódzkiego LK oraz delegatki na Kongres.

Tematem obrad było przedyskutowanie spraw związanych z zatrudnieniem kobiet w naszym województwie. Jako przykład, który warto rozpowsechnić, podano nowo utworzone w dzielnicach Poznania i kilku miastach Wielkopolski — chałupnicze zespoły usługowe.

Zespoły te choć istnieją za ledwie kilka tygodni mają już wiele osiągnąć. Związczą tam, gdzie kobiety wykazują dużo inicjatywy jak np. w Kole.

Prace wykonane przez kobiety w zespołach wielobranżowych oglądano w dniu wczorajszym na wystawie zorganizowanej w lokalu Ligi Kobiet. Piękne swetry, konfekcja dziecięca, serwety na stół, zabawki — zachwyciły zwiedzających wystawę.

(an)



W POSELSTWIE NORWESKIM w Warszawie odbyło się przyjęcie dla zespołu Teatru Ludowego w związku z wystawieniem „Upiór” Ibsena.

W BIELSKU budowana jest wielka elektrownia, która będzie pierwszym tego rodzaju w kraju obiektem, wybudowanym całkowicie z elementów prefabrykowanych.

Z INICJATYWY grupy prawników-spedjalistów z dziedziny prawa morskiego w najbliższym czasie ma być reaktywowane Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego. Stowarzyszenie to istniało przed wojną i było członkiem Międzynarodowego Komitetu Morskiego, który zajmuje się ujednoliceniem prawa morskiego.

W WARSZAWIE rozpoczęły się dwudniowe obrady krajowego zjazdu sekcji szkolnictwa specjalnego, działającej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

DO USA wyjechał na zaproszenie ośmiu wyższych uczelni tego kraju, sekretarz wydziału nauk technicznych PAN — prof. W. Olzak, wybitny specjalista w zakresie współczesnej teorii plastyczności.

FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH w Tarnobrzegu wypuściła pierwszą serię nie produkowanych dotychczas w kraju obrabiarek, tzw. strugarek poprzecznych PAA-60. Ze względu na małe rozmiary i uniwersalność zastosowania, nadają się one przede wszystkim do pracy w małych zakładach przemysłowych oraz warsztatach remontowych.

Ghana członkiem ONZ

NOWY JORK (PAP)

Zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, Zgromadzenie Ogólne ONZ postanowiło 8 bm. jednomyślnie przyjąć w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych nowe niepodległe państwo powstałe na kontynencie afrykańskim — Ghanę. Obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych liczy 81 członków.

Rewizja cel za paczki zagraniczne

WARSZAWA (PAP)

W związku z licznymi głosami opinii publicznej i prasy, krytykującymi obecne stawki opłat celnych, w dniu 8 bm. — z inicjatywy Ministerstwa Handlu Zagranicznego — zwołana została w tej sprawie specjalna konferencja. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ministerstw: Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego.

Na konferencji wyłożono komisję, która przystąpiła już do rewizji stawek opłat celnych pobieranych od paczek przesyłanych do Polski z zagranicy, a zawierających przedmioty przeznaczone do użytku osobistego adresata i noszące charakter darów. Wkrótce komisja ma zakończyć swoje prace.

Wyniki wyborów do rad terenowych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Opublikowano tu wyniki wyborów do rad terenowych Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, RFSSR i Uzbekkiej SRR. Wyniki wyborów do rad Litewskiej SRR, Mołdawskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Turkmęńskiej SRR zostaną opublikowane w terminie późniejszym.

We wszystkich republikach, gdzie odbywały się wybory, na deputowanych do rad terenowych wybrano kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

W Federacji Rosyjskiej w wyborach wzięło udział ponad 99,9 proc. uprawnionych do głosowania. Do rad terenowych tej republiki wybrano 844.337 osób.

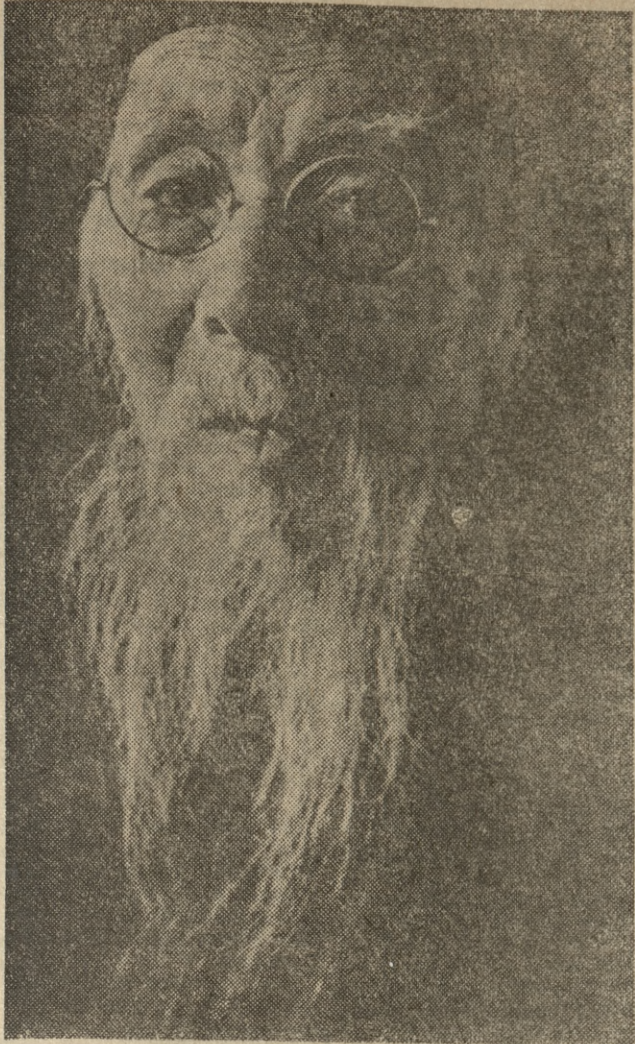
W Federacji Rosyjskiej, w 131 okręgach wyborczych kandydaci do rad wiejskich nie otrzymali absolutnej większości głosów i nie zostali wybrani na deputowanych. W okręgach tych wybory zostaną powtórzone.

Do Egiptu po tajemnice starożytności

WARSZAWA (PAP)

8 bm., drogą lotniczą wyjechała z Warszawy, udając się do Egiptu 7-osobowa polska ekspedycja archeologiczna pod kierunkiem prof. dr. Kazimierza Michałowskiego.

Archeolodzy polscy prowadzić będą prace wykopaliskowe na terenie starożytnego miasta Tell Athrib w delcie Nilu, które odgrywało ważną rolę w starożytnym Egipcie. Przewiduje się, iż prace naszej ekspedycji trwać będą ok. 2 miesięcy.



Patriarchalna twarz — jakby technienie wielków...



Przy tej rozrywce — trzeba myśleć.. Bardziej nawet niż przy znanych u nas szachach...



W młodych rękach...

Czou En-lai o Polsce

...Przekonał się z zadowoleniem, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego z towarzyszeniem Gomułką na czele naprawia błędy doktrynerstwa dawnego kierownictwa zwalczając jednocześnie błędy rewizjonizmu, że naprawia pewne błędy i wypaczenia, które istniały w życiu politycznym i gospodarczym Polski, umacnia jedność narodu i jedność partii, zacieśnia jej więzy z masami oraz utrzuca stosunki Polski z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Polska klasa robotnicza, która ma wspaniałe karty w historii swych walk, broni z wielkim entuzjazmem sprawy socjalizmu w Polsce i buduje socjalizm.

Duch internacjonalizmu, który ożywia naród polski, wywarł na nas głębokie wrażenie...

CHINY LUDOWE

w oczach francuskich dziennikarzy

Jesteśmy świadkami w Chinach początku nowego świata. Stara, tradycyjna Azja tam umiera. Marksizmowi udaje się to, czego nie ośmielił się przedsięwziąć ani imperializm brytyjski, ani chrześcijaństwo, ani demokracja, to jest — „uczynić Azję zachodnią”...

Pierwszym niebezpieczeństwem jest niedocenywanie materialnych dobrodziejstw ustroju komunistycznego w takim kraju, jak Chiny. Drugim niebezpieczeństwem jest przecenianie siły atrakcyjnych wartości, które uważamy za podstawowe. Wolność na przykład: — Dalibyśmy się zabić za nią — Czy zgodzilibyśmy się umrzeć z głodu...

Wielką niespodzianką dla naiwnego Europejczyka jest stwierdzenie, że połowa Chin, ich północna część, nie zna prawie ryżu. W tych regionach zbożowych kluski, ciasto, chleb (gotowany na parze a nie pieczony w piecu, aby zaoszczędzić drewna) stanowią podstawę każdego posiłku...

Miejsce praw człowieka zajmują w Chinach świadczenia społeczne. Przyszłość wykaże, czy jest to lepsza recepta na szczęście dla społeczeństwa zafatowanego... Lecz w końcu człowiek się zapytuje samego siebie, czy wolność jest naturalnym powołaniem człowieka...

...tak, Chiny są głęboko pokojowe. Jest to ich powołanie, leży to równie w ich interesie... Zaden kraj w świecie nie potrzebuje tak bardzo pokoju jak Chiny. Jest to obecnie kraj promieniujący, latarnia Azji. Aventura wojenna byłaby dla nich najgorszym nieszczęściem. Jeżeli, przeciwnie, Mao Tse-tung narzuci porządek postęp i wreszcie dobrobyt metodami marksistowskimi, to dziewięć dziesiątych Azji będzie komuni...



Chiny, liczące 470 milionów rolników, są z punktu widzenia wzrostu ludności, pierwszym w świecie narodem rolników...

stycznymi w przeciągu trzydziestu lat...

Już dwa tysiące lat temu mówiło się w Chinach o reformie rolniej. Pierwszy bunt chłopów chińskich był w r. 209 przed Chrystusem. Dzisiaj jest ona rzeczą dokonaną... W sposób prawie nieświadomy przystąpiono w Chinach do tego olbrzymiego dzieła, prawie że ponad ludzką miarę, 47 milionów hektarów zmieniło właściciela. Wyobraźcie sobie, że uderzeniem bagietki dokonuje się nowego podziału Włoch, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Luksemburgu, i nawet trochę więcej, między trzysta milionów robotników rolnych...

...Chłop nigdy nie powie „naród” identyfikując się z nim. Naród — to klasa robotnicza. Na czerwonym sztandarze chińskim jest pięć złotych gwiazd. Jedna duża, cztery małe. Duża przedstawia klasę robotniczą, cztery małe — pozostałe klasy społeczeństwa socjalistycznego, a więc i chłopstwo...

Od pięciu tysięcy lat Chinki usuwały sobie brwi, malowały policzki, pudrowały się. I może wtedy był to już stary zwyczaj. Dwadzieścia dynastii przeszło, wybuchło tysiące rewolucji. Głód i powódzie zupełnie wyniszczyły kraj, a Chinki nie przestały usuwać brwi, malować się, pudrować... Pięć lat rewolucji komunistycznej i spartańskiej dyscypliny w służbie ideału wystarczy...

Dobrze wyważając pomiędzy wszystkimi nadzwyczajnymi przewrotami, jakie były w tym kraju na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, emancypacja kobiet jest na pewno najbardziej rewolucyjną cechą rewolucji chińskiej...

Zebrał z „REALITÉS” i przetłumaczył Z. K.

Ulubione powiedzenia MAO TSE — TUNGA

Pokój musi być sprzątny. W wypadku przeciwnym pokryje się on kurzem. To samo dotyczy naszej ideologii.

Prawda musi szukać natchnienia w praktyce. Przez praktykę dochodzi się do prawdy. Prawdę należy korygować według praktyki.

Jeżeli studiuje marksizm-leninizm to nie dlatego, że on dobrze wygląda lub też dlatego, że zawiera jakąś receptę magiczną, jakiś urok dla wypędzania diabłów. Nie posiada on żadnego uroku. Jest on tylko pożyteczny.



„Dziecko jest królem” — sens tego powiedzenia rozumie się nawet w najbiedniejszych dzielnicach. Chińskie dziecko jest czyste, dobrze odżywione — szczęśliwe...



Spojrzenie ciekawe, ale i inteligentne



Po ukończeniu studiów młodzi idą tam, gdzie są najpotrzebniejsi. Po prostu — kochają swój kraj...

Wszystkie zdjęcia: Réalités, Paryż

W związku z drukowanymi na naszych łamach artykułami, dotyczącymi spraw handlu (m. in. „Tyłem do klienta”, „Chcemy handlu bez rozkładu jazdy”, „Kolejki i handel”, a także „Moja żona nie pracuje” i „Ja wybieram — ja wymagam” — redakcja otrzymała sporo listów. Ich najistotniejsze fragmenty przytaczamy poniżej.

„Jeżeli na łamach prasy przedstawia się opinii społecznej tylko część obiektywnej prawdy, wtedy zachodzi obawa, że prasę będzie się wykorzystywało do ataków z góry i w pewnym celu inspirowanych.

„Kierownictwo Miejskiego Zarządu Handlu objęło dopiero przed 3 miesiącami. Zdawałem i zdaję sobie sprawę z wielu niedociągnięć i błędów w pracy naszego handlu. Niedomagania naszego społeczeństwa handlu zrodziły się i wzrastały w ubiegłym okresie. Chyba się zgodzimy — Pani Redaktorze — że w ciągu trzech miesięcy nie da się ich za jednym pociągnięciem pióra usunąć. Aparat handlu musi być gruntownie przebudowany, szczególnie na odcinku rozmieszczenia sieci sklepów detalicznych, ich rozbudowy ilościowej i jakościowej, magazynów podręcznych (wiąże się z tym zagadnienie przyjmowania towarów), godzin handlu, właściwej obsługi itp. Wszystko to wymaga dość dużych nakładów inwestycyjnych, a nie tylko pracy i wniosków organizacyjnych. Handel uspołeczniony zobowiązuje nie tylko do myślenia, ale i do dobrej przemyślanej działalności.

„Zgadza się z wypowiedzeniem prasy, że godziny handlu nie były dostosowane do potrzeb klienta. Różne przeprowadzano na tym odcinku eksperymenty — i to nie tylko w Poznaniu. Ostatnio u nas prze sunięto przerwę obiadową na godz. 12 do 14. W najbliższym okresie zostanie zwiększona sieć sklepów, spożywczych dwuzmianowych i nocnych.

„Jednym z najistotniejszych problemów — to zagadnienie ilości sklepów. Potrzebujemy 3800 placówek detalicznych, mamy natomiast tylko 2000. Brakujące 1800 sklepów będziemy uzupełniać poprzez budowę pawilonów względnie kiosków, szczególnie na peryferiach i w nowych dzielnicach mieszkaniowych. Ściśle z zagadnieniem ilości sklepów wiąże się ich lokalizacja. W wielu wypadkach lokale wybitnie handlowe są wykorzystywane przez instytucje nie mające z handlem nic wspólnego. Czynimy starania o rewindykację lokali handlowych w gmachu Ubezpiecz. Społ., o przekwaterowanie Biblioteki Miejskiej z lokalu narożnikowego przy ul. Dzierżyńskiego i Kosińskiego, gdzie projektujemy otwarcie Delikatessów dla potrzeb dzielnicy Wilda. Z ul. Lampego usuwamy Centr. Techniczną.

„Użyteczność i tak już bardzo skromnej ilościowo sieci sklepów detalicznych zmniejsza się jeszcze bardziej przez zbyt częste spisy remanentowe. Nosimy się z projektem przeprowadzania spisów przy drzwiach otwartych. Prawdopodobnie już z dniem 1 kwietnia br. kilka większych sklepów przekazemy na własny rachunek gospodarczy. Wzrost bódźców ekonomicznych personelu tych sklepów może dać pewne rezultaty na lepsze w uprzejmości, w obsłudze, urozmaiconym zaopatrzeniu towarowym, w zmniejszanej ilości mank, oszczędnej gospodarce oraz zwiększonej reklamie towarowej.

Tak się przedstawiają nasze zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Kierownik Zarządu MZH
WL. DOMINO

„Dla nieobeznanego z zagadnieniem czytelnika artykuł o nieudolności, złej woli czy braku inwencji naszego handlu, sprawa dwuzmianowej obsługi względnie stosowanie systemu półetatów jest zagadnieniem, które sprowadza się tylko do zmiany godzin handlu i ilości personelu. Tymczasem nierozważnie z tymi zmianami wiąże się naprawdę poważny problem, może jeden z naj-

Śladem naszych artykułów Handlowcy i Czytelnicy

ważniejszych, a mianowicie sprawa odpowiedzialności materialnej kierownika.

„Wspomina się również dość często sprawę rzekomych oporów, na jakie natrafia każdy projekt wprowadzenia półetatów. Tutaj zarysowują się dwie sprawy i to nadal kwestia odpowiedzialności materialnej, tym więcej że będą do pracownicy bardzo słabo powiązani z danymi sklepami, oraz zagadnienie kwalifikacji.

„Chodzi o będące zmorem zbyt częste remanenty w sklepach detalicznych. Nikt chyba nie posiada administracji przedsięwzięcia wzgl. załóg sklepowych, aby te oświadczenia prosiły o tak częste remanenty, na pewno nie sprawują one nikomu najmniejszej choćby przyjemności.

„Najbardziej uprzejmy sprzedawca, najbardziej ujmujący uśmiech ekspedientki, nie zastąpi klientowi poszukiwanego towaru. Problem zaopatrzenia sklepów, stworzenia kierownikom sklepów możliwości zakupu towarów wg własnego, fachowego rozeznania i kupieckiego doświadczenia, jest fundamentalnym warunkiem uzdrowienia naszego handlu.

„Nie wolno również zapominać, niestety, dotychczas często przemilczanego, zagadnienia rentowności sklepów. Wydłużenie godzin handlu wiąże się z wzrostem kosztów, które zaczynają przewyższać nie zawsze fortunnie ustalone marże towarowe.

„Mamy też pełne, konstytucyjnie zagwarantowane prawo do 8-godzinnego dnia pracy, mamy też prawo do odpoczynku.

Rozumiemy i staramy się tu maczy, jak najlepiej wszelkie artykuły, jakie ukazują się w prasie, ponieważ są one wykładnikiem życzeń szerokiego ogółu konsumentów, których mamy przecież ku ich pełnemu zadowoleniu zaopatrzyć. Jednak prosimy również zrozumieć nas.

Kierownicy oraz sprzedawcy sklepów MHD Art. Przem.
Różn. w Poznaniu — skł. nr.
5, 9, 46, 257
(nieczytelne podpisy)

„Skrócenie czasu pracy w sklepach przemysłowych w godzinach wieczornych z godz. 19 na godz. 18 uważamy za zupełnie słuszną. Pomiedzy godz. 18 a 19 w sklepach komisowych notowano bardzo mały ruch.

W okresie kiedy sklepy czynne były do godz. 19, pracownicy nasi nie mogli korzystać z jakichkolwiek rozrywek kulturalnych.

„Jeżeli chodzi o ostatnio wprowadzoną zmianę przerw obiadowej z godz. 13 do 15 na godz. 12 do 14 uważamy ją za pozbawioną wszelkiego rozsądku. W obecnym układzie przerwy obiadowej w handlu nie wszyscy zdają zaopatrzyć się w żądane towary do godz. 12.

„Ob. Domino znamy jako bardzo ofiarnego i operatywnego handlowca i stwierdzić musimy, że nie widzimy w tej chwili lepszego kandydata na to stanowisko. Trudno wymagać, aby w przeciągu dwumiesięcznej działalności MZH wszystko zmieniło się od razu na lepsze. Uważamy, że wywody ob. Życkiego tchną w dużej mierze chęcią rozróbki personalnej.

Dyrektor i przew. R. Z.
P. P. H. „Komis” w Poznaniu
R. Degórski, H. Jeszke

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 20. II. 1957 roku zamieszczono felieton pt. „Moja żona nie pracuje”, z treści którego wynika, że punkt usługowy „Jubiler” w Poznaniu otwarty jest tylko do godziny 15. Centralny Zarząd prosi o niezwłoczne wyjaśnienie, dlaczego punkt usługowy, którego zadaniem jest wykonywanie usług z garmistrzowsko-jubilerskich, zamykany jest o tak wczesnej godzinie w soboty. CZ stoi na stanowisku, że klienci nadszli po wyjeździe z pracy we wszystkie dni tygodnia, a więc i w soboty, powinni mieć możliwość korzystania z usług... Uważając, że punkt

O HANDLU

usługowy winien być otwarty co najmniej do godziny 18, CZ prosi o uregulowanie tej sprawy.

Dyrektor
CZ Przem. i Handlu Jubilerskiego
(—) R. Gniatezyk

„Pragnę dać wyraz gorącej aprobaty dla artykułu Piotra Życkiego: „Ja wybieram — ja wymagam”, zamieszczonego w „Głosie” nr 48. Redaktor Życki zaznaczył, że pletnując nonsensy biurokracyzmu handlowego i inne naroście bezdusznosci w naszym mieście łącznie z ulokowanymi we władzach miejskich — występuje w imieniu Poznania. Bravo! Za te sprawy należy wziąć się wreszcie trochę z pasją i bez ogródek (w tym najlepszym znaczeniu). Uważam, że w sprawach handlu zbyt długo poprzestawano w prasie poznańskiej na ugrzeczniowych notatkach.

Mgr T. HAŁKA, Poznań
P. S. Dla ewentualnych malkontentów i wszystkich przesadnie „domyślnych”: nie jestem ani znajomym autora artykułu, ani osobistym wrogiem krytykowanych przez niego.

T. H.
„Dziękuję panu za artykuł w „Głosie” pt.: „Moja żona nie pracuje”. Ładnie z pana strony, że rozumie pan kobiety pracujące w domu, które w ciągu dnia dla siebie nie znajdują chwili czasu (kolejki w sklepach)...

MAGDALENA (Poznań)
Po przeczytaniu artykułów nabrałam trochę nadziei, że może nareszcie zmienię się na lepsze. Moim największym utrapieniem są sprawunki. Nie chcę już o tym pisać, bo wszyscy wiedzą, że handel uspołeczniony, to wrzód ropiejący. Proszę dalej walczyć...

E. W., Poznań
ul. Szamarzewskiego

„Przyłączam się do całego szeregu, zapewne b. licznych gratulacji, jakie otrzymała redakcja z okazji tak świetnego artykułu Piotra Życkiego, jaki ukazał się w numerze 48: „Tu Poznań, tu trzeba myśleć”. Tego rodzaju artykuły mówią bardzo chlubnie o postępiństwie prasy...

Czytelnik z Poznania
(nazwisko znane redakcji)

Winszuję Wam, Panowie, dobrego i konkretnego artykułu pt.: „Ja wybieram, ja wymagam”. Tak samo był bardzo dobry: „Moja żona nie pracuje”. Dawajcie więcej takich artykułów...

J. Filipowicz (Poznań)

Z wielkim uznaniem przeczytaliśmy artykuł pt.: „Ja wybieram, ja wymagam”. Przytoczone wywody są aż nadto słuszne... Gorąco dziękujemy redaktorowi za wytrwałą i konsekwentną walkę o poprawę stosunków w tej dziedzinie i prosimy o niezaprzestanie akcji aż do zwycięskiego końca.

Grono czytelników
Poznań, Żupańskiego

Po przeczytaniu artykułu w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 22.2.: „Ja wybieram, ja wymagam” — pragnę tą drogą podziękować za celne myśli przebrane na papier. Więcej takich myśli, a wydobędziemy się z tego „kwitnącego” marazmu. Łączę pozdrowienia i proszę dalej walczyć z chwastami...

Ignacy Kurbel (Kępno)

„Artykuł: „Moja żona nie pracuje” był świetnie napisany. Autor jest dziennikarzem o wnikliwej i samodzielnej myśli... Z sercem wszystkim to wyjął.

Czytelnik z Wolsztyna

„Na zadowolenie Klienta oprócz zapewnienia odpowiedniego asortymentu towarów, wpływają warunki, w jakich umożliwia mu się nabycie tego towaru. Otóż o ile asortymentowość masy towarowej nie jest w całości zależna od aparatu handlowego, o tyle zapewnienie odpowiednich warunków, jak: grzecznej obsługi, odpowiedniej ilości sklepów, dostosowanie godzin handlu do życzeń klientów, skrócenie tygodniowych remanentów, zapewnienie estetyki wnętrza punktów sprzedaży itd. — zależy od pracowników aparatu handlowego.

Uważam, że wobec ograniczonej możliwości powiększenia sieci handlowej byłoby szczególnie wskazane wprowadzenie pracy dwuzmianowej w punktach sprzedaży już istniejących.

Apeluję do Pana Redaktora — więcej takich artykułów o handlu, a może doczekamy się obudzenia z letargu dyrekcji aparatu handlowego, które zaczęły myśleć i działać także w interesie klienta.

L. POMORSKI
absolwent WSE
Poznań, Kolejowa 52/1

„Jestem córką kobiety, która od 35 lat pracuje w sklepie. Wejście proszę w położenie tego człowieka. ...Na swoje prywatne sprawy nawet nie ma czasu. ...Proszę o pozostawienie tak jak jest dotychczas — godz. 18.00 — zamykania sklepów. Bo ludzie są zawsze niedoświadczeni i sklepy mogłyby być otwarte do 24.00 w nocy i jeszcze by przechodzili po zakupie.

KRYSTYNA MUSIAŁ
Poznań

Czytając Wasze artykuły krytyczne o handlu uspołecznionym, podzielać zupełnie ich słusność...

Witold PAWŁOWSKI
Poznań, Kasztelańska 17/2

„Mankamentów, poważnych usterek w naszym życiu społecznym jest tysiące. Toteż pociesającym zjawiskiem są artykuły zamieszczone w „Głosie Wielkopolskim”, który odważnie rozpoczyna walkę o prawo do kulturalnego życia szarego człowieka. „Pragnę za pośrednictwem Pana Redaktora złożyć podziękowania panu Życkiemu za artykuły: „Moja żona nie pracuje” i „Ja wybieram — ja wymagam”, które są wyrazem opinii społecznej i które niewątpliwie rozporządziły cykl publikacji dotyczących poprawy stosunków w naszym mieście.

Teodozja PODOLAKOWA
nauczycielka Szkoły nr 34
TPD w Poznaniu
ul. Jarochońskiego 1

OD REDAKCJI: Z przyczyn technicznych mogliśmy powyższe listy wydrukować dopiero dzisiaj. Być może, gdyby ukazały się one na naszych łamach dwa dni wcześniej — niektóre sprawy stałyby się dla pracowników aparatu handlu bardziej zrozumiałe, a niedawna narada przy placu Wolności nosiłaby istotnie charakter narady.

Jeśli idzie o „inspirowanie ataku” na handel, rzekomo osobiste nawet pod adresem dyrektora Miejskiego Zarządu Handlu — cytowane listy o społecznym charakterze owej inspiracji aż nadto wyraźnie świadczą.

18 poduszek...



Vera Clouzot, żona słynnego francuskiego producenta filmowego, gra główną rolę w filmie „Szpiegi”. W scenie, w której Vera dostaje lekkiego napadu szalu, „poszło” 18 poduszek.

CAF

PROBLEMY • POLEMIKI • DYSKUSJE ŁAWNICY SĄ POTRZEBNI!

Żywa dyskusja na temat instytucji ławników ludowych skłania mnie do zabrania głosu.

Ławnicy ludowi, ich udział w wymiarze sprawiedliwości to jedna z głównych cech ludowego charakteru naszych sądów. Nie jesteśmy co prawda tak biegli w stosowaniu przepisów (szczególnie proceduralnych) jak sędziowie, ale uzupełniamy swe wiadomości na szkoleniach obowiązkowych. Samorządnie także stworzyliśmy grupy samokształceniowe.

Na śliską drogę wchodzi ten, który twierdzi, że na szale Temidy — przy ferowaniu wyroków głos musi złożyć ławnik nie znający gruntownie praw. Że tak nie jest, świadczy o tym choćby takie fakty, gdzie przegłosowany przez sędziego zawodowego i drugiego ławnika nie podpisał wyroku, uzasadnił swój krok, a instancja odwoławcza zgodziła się właśnie z jego stanowiskiem i wyrok I-szej instancji uchylila. Zgodzić się musimy, że od dobrego prawnika — teoretyka do dobrego sędziego to jeszcze kawałek drogi. Prawo znać, a stosować je w oparciu o (często niezyciowe już) przepisy to wielka różnica.

Żadnemu z ławników nie brak zdrowego rozsądku, a jest zupełnie jasne, że stara się nie ferować wyroku wbrew własnemu sumieniu i niezgodnie z zasadniczymi przepisami prawa.

Tylko komplet sędziów zawodowych, wsparty o doświadczenie życiowe i rozsądek ławników gwarantuje sprawiedliwy wyrok — szczególnie w dobie obecnej. W dobie, w której prawodawca poprzez prawników i wespół ze społeczeństwem, dyskutuje nad szeregiem dziwłagów — paragrafów prawnych.

Dla mnie jasne jest, że w instancji odwoławczej zasiadają 3 sędziowie dlatego, by rozprawić się z zawilim kalejdoskopem paragrafów. Kontrolują czy sędzia zawodowy nie pominął przepisów proceduralnych, właściwie za stosował wszystkie przepisy budujące sprawiedliwy wyrok.

Zgodzić się jednak trzeba, że zarówno sędzia zawodowy jak i ławnik biorą pod uwagę wszystkie momenty, mające świadczyć o winie i niewinności, okoliczności obciążające i łagodzące.

Trudno też przesądzić, by sędzia zawodowy (o rzeczach, przejawach życia społecznego, środowiskowego, zawodowego, kategorii myślenia pod sądnych idei itd.) miał czy musiał mieć lepsze rozeznanie od ławnika. Dla mnie jasne jest, również, że sędzia sądu I-szej instancji nie odgrywa wcale mniejszej roli w sądownictwie od sędziego drugiej instancji. Wspólnie bowiem ponoszą oni odpowiedzialność.

Osobiście nie wyobrażam sobie już pracy sądów bez ławników ludowych. I owszem, wierzę, że ci, którzy nas mało znają i próbują ośmieszyć, ocenią jednak po-

zytywnie to osiągnięcie klasy robotniczej, jakim jest udział jej przedstawicieli w wymiarze sprawiedliwości.

Jest też mało ważne, czy Pani Redaktor „Przyjaciółki” nazywa nas kukłami, a ktoś inny amatorami na fotelu sędziowskim. Ważne jest, by wszyscy, którzy nas krytykują zechcieli zrozumieć, że jesteśmy potrzebni sędziemu, sądowi i społeczeństwu i w pracy naszej zechcieli nam pomóc. Uczynić to mogą i powinni wszyscy, którym leży na sercu dobro społeczeństwa.

Jestem zdania, że opinia publiczna, naukowcy, prasa i publicyści tak jak pomagają nam walczyć (choć ciągle jeszcze mało) z przeżytkami niektórych ustaw — nie będą szczędzić pomocy nad ugruntowaniem i poprawą pracy ławników ludowych. Szczególną prośbę o to się w imieniu ławników województwa poznańskiego pod adresem Zrzeszenia Prawników w Poznaniu.

Jan ROPINSKI
Poznań

Komunikat MSW w sprawie stowarzyszeń

Ostatnio zdarzały się wypadki naruszania przez poszczególne osoby lub grupy osób przepisów prawnych, określających sposób powstawania i działalności stowarzyszeń.

W szczególności były tworzone „komitety organizacyjne”, „kluby”, a nawet „stowarzyszenia” — których organizatorzy rozpoczynali działalność, wyrażającą się w przyjmowaniu członków, wydawaniu legitymacji członkowskich, organizowaniu zebrań, publikowaniu komunikatów itp. — bez uprzedniego uzyskania zadość wywołanie przez wydział prawem.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina i zwraca uwagę obywatelom, prowadzącym lub zamierzającym prowadzić działalność, o której wyżej mowa, że powinni oni uzyskać zgodę prezydium właściwej Rady Narodowej, względnie dokonać wpisu do rejestru stowarzyszeń.

Rozporządzenie działalności przez stowarzyszenia, kluby itp., bez uprzedniego uzyskania zgody Prezydium Rady Narodowej względnie bez dokonania wpisu do rejestru stowarzyszeń, jest sprzeczne z prawem, i jako takie, niedopuszczalne.

Osoby, naruszające porządek prawny, obowiązujący w zakresie zrzeszania się, będą pociągane do odpowiedzialności stosownie do obowiązujących przepisów.

Proces o 166 tys. zł. odszkodowania

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się druga rozprawa w procesie wytoczonym przez Skarb Państwa (Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu) przeciwko oficerom WP: Józefowi Lipińskiemu, Franciszkowi Wilkowskiemu, Janowi Czerniakowi, Piotrowi Chruścińskiemu i Zygmun-towi Świerkowskiemu — pozwanym o zapłacenie odszkodowania w wysokości 166.390 złotych.

W pozwie zarzuca się wymienionym, że w okresie od września 1955 r. do maja 1956 r. dokonali masowego i nielegalnego odstrzału zwierzyzny łownej na terenach hodowlanych Nadleśnictw Państwowych — Goraj, Ducharzewo i Wronki. Część zastrzelonej w tym okresie zwierzyzny, a mianowicie: 37 jeleni-byków, 3 jeleni-łan, 10 saren (rogaczy i kóz) oraz 1 dzika — jak wspomina pozw — sprzedali oni w masarni Powszechnej Spółdzielni Spo-żywców we Wronkach. Ponadto w pozwie zarzuca się, że za dostarczaną do masarni zwierzyznę wystawiali oni upoważnienia na odbiór pieniędzy na fikcyjne nazwiska. Zarzut ten pokrywa się m. in. z zeznaniami świadka leśniczego Pawła Bądzleja.

Ze względu na konieczność dokonania ekspertyzy pisma poczynionych przez biegłego grafologa — Sad odroczył rozprawę i wyznaczył następny termin z urzędu.

(mł)

Obwieszczenia

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Rybaki 6 zawiadamiają byłych pracowników, że wypłaca się nadpłacony w okresie od 1. 7. 1953 do 30. 6. 1956 r. podatek od wynagrodzeń. Uprasza się o odbiór należności do dnia 31. 3. 1957 r. Po tym terminie sumy nie odebrane będą odprowadzone do budżetu Państwa. K1247

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika wzgl. technika-mechanika zaangażują natychmiast Witaszyckie Zakłady Ceramiki Budowlanej — Witaszyce, pow. Jarocin. Zgłoszenia osobiste przyjmują się w godzinach od 8—16 pod w. w. adresem. K1241

Stolarza-formierza, cieślę lub rzeźbiarza przyjmie Przykliczny Warsztat Ortopedyczny Poznań, Dzierżyńskiego 135 (przy Klinice Ortopedycznej). Zgłoszenia w biurze warsztatów. 6476g

Samotną byrądzistkę do hodowlanej fermi kur poszukuje Gospodarstwo Żydowo. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Dojazd z Poznania do stacji kolejowej Rokietnica. K1275

Tokarz, portier i 2 stróżę potrzebni natychmiast. Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K1266

Kierownika fachowca oraz sprzedawczynię do sklepu maszyn do szycia zatrudni zaraz MHD Art. Gosp. Dom. w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste: ul. Konfederacka, barak 5, pokój 10. K1268

Praca	Nauka
Murarzy i pomocników na stałą dobrą pracę przyjmie Firma „TERAZZO”, Poznań, Wrońska 5. 5750g	Tancerz nowoczesnych, ludowych wyucz: Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter. 4071g

Uczeń piekarski potrzebny. Poznań, Palacza 92. 5858g

Samotnego gospodarza na gospodarstwo blisko Poznania poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 6081g.

Przykrawacz samodzielny tylko siła pierwszorzędna na damskie i męskie ubiory młodej osoby potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 6094g.

Krojczyńnię na bieliznę męską potrzebną. Poznań, Obronna 6, przy Słonecznej. 6157g

Gospośnią samodzielną do dobrej gotującej potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Obronna 6, przy Słonecznej. 6158g

Do wszelkich prac domowych potrzebna osoba w kwalifikowanej do dwóch osób, za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89 — Kiosk. 6162g

Kwalifikowanego szlifierza przyjmie Warsztat Galwanizacyjny, Poznań-Dąbiec, Tarczowa 18.

Panienka do dwójga dzieci potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Lubeckiego 11. 6349g

Przyjmę ucznia lub uczennicę do krawiectwa ciężkiego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 6428g.

Dnia 6 marca 1957 zmarł nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 27.

Czesław Dukat

W Zmarłym stracił miśnianego pracownika PGR w Żydowie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 w Żydowie. Cześć Jego pamięci! Kierownictwo i załoga gospodarstwa Żydowo. 6787g

Dnia 7 marca 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Stefan Łakomy

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Strośkana żona z dziećmi 6780g

Dnia 7 marca 1957 zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek i wujek, śp.

Aleksander Maćkowski

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona rodzina 6780g

Barwnie ilustrowany magazyn geograficzny

POZNAJ ŚWIAT

najlepiej zamówić w prenumeracie, wpłacając prenumeratę kwartalną (21 zł) lub półroczną (30) na konto PKO nr 1-6-100 214, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79. Przy wpłaceniu prenumeraty do 20 marca Wydawnictwo gwarantuje regularną dostawę czasopisma od numeru kwietniowego. Na blankiecie PKO należy podać czytelnika: adres zamawiającego, tytuł czasopisma, okres prenumeraty. K1263

UWAGZ KLIENTÓW

polecamy

nasz nowo otwarty sklep branży szczotkarsko-drzewnej

nr 32

przy ul. Wodnej 8-9

Sklep bogato zaopatrzony w szczotki, pędzle i artykuły drzewne

Miejski Handel Detaliczny

Artykułami Gospodarstwa Domowego w Poznaniu

K1159

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4615g

50 gospodarstw 5—100 morgów do kupna poszukuję. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 5301g

Gospodarstwo 12,5 ha z zabudowaniami murowanymi koło Wrześni, w tym 2,5 ha łąki sprzedam. Mężynski, Swarzędz, Wielka Rybacka 1. Pośrednicy wykluczeni. 6061g

Parcele pod dowolną budowę (woda, elektryczność) koło Mosiny, sprzedam. Kleiber, Mosina, Bu-dyńska 8. 6062g

Parcele blisko tramwaju do 50 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 6063g.

Kupię dom jednorodzinny, względnie ładną parcelę w Krotoszynie, ewentualnie zamienię na parcelę w Poznaniu. Kamińska, Heimańska 5, m. 9. 6224g

Willę piętrową, 8 izb, ogród owocowy 1000 m², światło elektryczne, woda (Poznań — Główna) 100 tys. zł. Kamienieć cała, obszerne podwórko na przemyśle (centrum Łazarska) 130 000 zł spiesznie sprzedam właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 6103g.

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią komfort w Rawiczu, na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 6018g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, w willi przy końcu Stalingradzkiej, zamienię na podobne w centrum. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 18233p.

Dnia 8 marca 1957 zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, teść, nasz ukochany dziadek i wuj, śp.

Franciszek Rejek

w 84 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Rawiczu. W ciężkim smutku pogrążona rodzina 6775g

Dnia 7 marca 1957 zmarł mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, szwagier, śp.

Adam Różański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 6797g

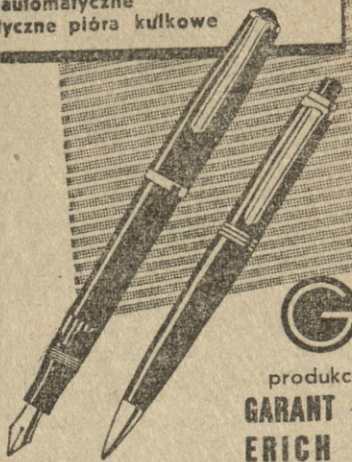
Dnia 7 marca 1957 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik i niezapomniany kolega pracy

Stanisław Ziętowski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rada Nadzorcza Członkowie Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej w Poznaniu K1302

GARANT

Włóczne pióra
Ołówki automatyczne
Automatyczne pióra kulkowe



produkcji i-my
GARANT — WERK
ERICH MUCKE

Leipzig C 1, Goldschmidtstr. 28
Niemiecka Republika Demokratyczna

K888

KUPIMY SPIESZNIE

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

do 1,5 tony w dobrym stanie.

Zgłoszenia kierować:
RSP METALOWCÓW W POZNANIU,
ul. Dzierżyńskiego 7, tel. 39-09. K1179

W ramach upłynięcia remanentów

POLECAMY DO SPRZEDAŻY

silniki na prąd stały o mocy 2,2 kW, 7,5 kW, 6,74 kW, 3 PS, 3 kW, 14 PS oraz cztery o mocy od 2 do 4 kW.

ZJEDNOCZENIE PRZEM. MŁCZARSKIEGO
Składnica Zbytu w Poznaniu, ul. Składowa 5, tel. 17-26. K1171

W ramach upłynięcia

POLECAMY DO SPRZEDAŻY

urządzenia zbudowane jak: kaloryzator rurkowy, chłodnicę kolumnową i 2 kotły do ogrzewania parą. POZNAŃSKIE ZAKŁADY SUROWCÓW ZIELARSKICH W POZNANIU, ul. Składowa 13/18, tel. 518-58. K1172

Zainteresowanym sprzedaż 24 oraz nabyciem domków jednorodzinnych, wille, kamienie, parcel, gospodarstw, samochodów nowych i używanych polecam swoje usługi. Koncesjonowane Biuro Handlowe, Florkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 26. 6445g

Kupię domek w mieście lub na wsi z ziemią lub bez do 40 000 zł. Zgłoszenia z opisem kierować: Sucholński, Rawicz, Sienkiewicza 26 m. 1. 6551g

Sprzedam w Smiglu przy Ogrodowej 36 — 1/2 morgi z drzewami owocowymi. Kaczmarek, Bojanowo, ul. Drzymały, pow. Rawicz. 18237p

Sprzedam dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem, garażem, warsztatem 100 000 zł. Wille, 3 morgi ogrodu 180 000 zł. Dom handlowy z ogrodem 160 000 zł. Połowa domu 40 000 zł. Szczepanik, Krotoszyn, Kobylińska 6. 18240p

Lekarskie

Wróciłem. W. Hejnowicz, dentysta, Poznań, Dzierżyńskiego 126, tel. 33-93. 6097g

Różne

Obuwie na kauczuku, mikrogumie, buty gumowe, opony, dętki naprawia „Wigum”. Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 4582g

Chemicznie czyszczę, odświeżam obuwie zamsozwe we wszystkich kolorach. Specjalne czyszczenie obuwia zamsozwe — popielatego. Poznań, Kolejowa 46 m. 21. 5217g

Suknie tańcowe i welniane w dużym wyborze polecam. Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu. 5247g

Ogrodnik, doświadczony pomolog, przeprowadza fachowe cięcia drzew, wino rośl, projektuje, zakłada estetyczne ogrody. Poznań, tel. 14-32. 5080g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 66. 5708g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 10. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocy) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kaspraka w Poznaniu. K-19

Epilog napadu

Głośna w Poznaniu sprawa napadu rabunkowego (w pobliżu Opery) znalazła ostatnio swój epilog przed Sądem Powiatowym dla M. Poznania.

Na ławie oskarżonych zasiadł Bolesław Kurzydym (zam. w Poznaniu przy ul. Dworkowej 7 m. 3), karany już poprzednio przez Sąd Grodzki w Kaliszu.

7 stycznia br. w późnych godzinach wieczornych oskarżony zaczął za Mostem Teatralnym Herberta J., który po dłuższym pobycie w „Europejskiej” był lekko zamroczony alkoholem. Kurzydym wziął go pod rękę i perswadowując, że droga do domu wie dzie alejami obok Opery, pro wadził Herberta J. w tym kierunku. Kiedy jednak ten ostatni wobec zaczepliwego zachowania się oskarżonego oświadczył stanowczo, że dalej nie pójdzie, Kurzydym uderzył go silnie w głowę. Herbert J. padł na jezdnię i stracił przytomność. Oskarżony chcąc całkowicie obezwładnić swoją ofiarę, kopnął go kilka razy w głowę. Kiedy Kurzydym rozpiął poszkodowanego w celu wyjęcia z niego pieniędzy, ten zaczął się bronić. Oskarżony chcąc całkowicie obezwładnić swoją ofiarę, kopnął go kilka razy w głowę. Kiedy Kurzydym rozpiął poszkodowanego w celu wyjęcia z niego pieniędzy, ten zaczął się bronić. Oskarżony chcąc całkowicie obezwładnić swoją ofiarę, kopnął go kilka razy w głowę. Kiedy Kurzydym rozpiął poszkodowanego w celu wyjęcia z niego pieniędzy, ten zaczął się bronić.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności obciążające — mia nowicie sposób dokonania napadu — skazał Kurzydyma na 4 lata więzienia zaliczeniem tymczasowego aresztu oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat. (1)

Dwie wystawy

Tradycyjnym już zwyczajem z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet otwarta zostanie w Poznaniu wystawa plastyczek. Na wystawie oglądać będziemy obrazy olejne, akwarele, rzeźbę, grafiki, ozdobne tkaniny i ceramikę, przy czym cechą charakterystyczną wszystkich prac jest dążenie do unowocześnienia z dbałością o przy stosowanie dzieł sztuki do wnętrza mieszkalnych.

Otwarcie wystawy prac poznańskich plastyczek nastąpi 10 bm. o godz. 12 w salonie CBWA przy al. Marcinkowskiego 28.

W dniu dzisiejszym, 9 bm. — o godz. 12, zostanie otwarta w Muzeum Narodowym wystawa prac sekcji poznańskich rzeźbiarzy. Biorze w niej udział 16 artystów i to zarówno znani profesorowie PW SSP oraz laureaci nagród państwowych (m. in. J. Stasiński i B. Wojtowicz), jak i młodzi plastycy, którzy pokazują po raz pierwszy swój dorobek. Na wystawie zgromadzone około 40 prac, wykonanych przeważnie w gipsie. Większość autorów za temat obrało sobie postać ludzką, traktując ją portretowo, stylizując lub nowoczesnie komponując.

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka” — (przedstawienie zamknięte); POLSKI — g. 19 „Wieczór trzech królów”; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Karnawałowe igraszki”; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA — w terenie; DOM DRUKARZA (ul. Inżynierska 10) — g. 11 i 14 „Skarb Liczyrzepy” (Państw. Teatr Lalek z Wąbrzycha).

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Ona tań czyła jedno lato” (szwedzki, 18 l.); BALTYK — g. 10-14 „Kuchenne schody”, 16, 18 i 20.15 „La Strada” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Pan kapitan i jego bohater” (NRF, 16 l.); RIALTO — g. 10 i 12 „Osiołek Magdany” (radz.), 14-20 „Krwawa droga” (jugosł.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Wiosna, jesień i miłość” (franc., włoski, 16 l.); WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 „Barwny świat Otokara Nelediego” (dokum.), 11 i 12 „Cudowny dzwoneczek” (bałki), 16-20 „Ulica Graniczna” (polski); HUTNIK — g. 16 „Łowcy tygrysów” (bałki), 17 i 19 „Szałka z Lawendowego Wzgórza” (ang.); PIAST — g. 15 „Majętnie zabawki” (radz.), 17 i 19 „Paniaki z miłośnikami” (włoski, 18 l.); ZNIECZ (Wiry) — g. 19 „Berliński romans” (NRD), Zabikowo — g. 19 „Krwawa droga” (jugosł.); FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Siadłem Hellady”.

Już biora!



Piękna, a naprawdę wiosenna pogoda skłoniła już i rybaków do wyjścia „na łowy”. Nad Wartą pojawili się pierwsi zwolennicy sportu wędkarskiego. Na Szlagu pierwszy raz w tym roku zarzucił przynętę p. Feliks Drosik z ulicy Smolnej.

— Wczoraj odebrałem kartę wędkarską — mówi z uśmiechem — i przybyłem zaraz zarzucić, by poprobować szczęścia.

P. Feliks bawi się wędkarstwem już od 1950 roku, toteż doświadczenie na pewno pomoże mu w przyniesieniu do domu „taakiej” ryby.

Fot. Kazimierz Przychodzki

Rozważania o sesjach

W ostatnim okresie uczestniczyłam trzykrotnie w sesjach rad narodowych — miejskiej i dzielnicowych. Przysłuchując się obradom, doszłam do pewnych wniosków, które zresztą potwierdzili sami radni w kularowych rozmowach.

Sesje rad narodowych nie mają na celu zapoznawania tylko radnych z decyzjami go spodarzy naszego miasta. Sesje, to przede wszystkim dyskusja, która ma przyczynić się do likwidowania istniejącego zła w naszym życiu gospodarczym i społecznym. Głosy radnych przekazują prezydium rad narodowych nie tylko zdanie swoje, ale i ogółu mieszkańców. Bo przecież radni lepiej wiedzą, o czym mówi ludność, co ją nurtuje, jakie sprawy są dla niej najbardziej istotne.

Toteż ze zdumieniem stwierdzam, że większość radnych traktuje otwarte sesje jako zło konieczne. Aby nie być gołosłowną, przytoczę kilka faktów.

Na wszystkich trzech sesjach miejskiej oraz dzielnicowych: (Nowe Miasto i Wilda) większość radnych nie wykazuje zainteresowania

sprawami poruszonymi podczas obrad. Chwilami panuje taki szum na sali, że nie słychać głosu przemawiającego. Dzwonek przewodniczącego się sji uspokaja tylko na moment. Radni rozmawiają między sobą i tylko nieliczna garstka, zwłaszcza ta w pierwszych rzędach uważnie śledzi tok obrad.

Inna sprawa, to dyskusja. Najczęściej zabierają głos ci sami radni. Czy więc tylko pewna część osób bierze czynny udział w życiu naszego miasta? Prawdopodobnie, skoro przed końcem sesji zostaje przeważnie tylko 1/3 radnych. Większość opuszcza salę w połowie obrad, tak, że gdy odbywa się głosowanie za przedstawionymi projektami uchwał, bierze w nim udział znikoma część radnych.

Sami radni zabierając głos w dyskusji, już wielokrotnie zwracali uwagę na małą aktywność niektórych swych kolegów. Domagali się nawet wykluczenia ich z grona radnych. Na czwartkowej sesji miejskiej rady, jedna z aktywnych radnych przyznała, że obrady zorganizowane w ten sposób, są nudne i przynoszą mało efektów.

Wyda się, że sprawy te

Punktualność obowiązuje wszystkich

Mieszkańcy osiedla grunwaldzkiego narzekają ostatnio na nieregularną dostawę mleka do sklepów żywnościowych. Do sklepów PSS przy

ul. Światlanej, Palacza i Kaszelańskiej mleko przywozi się w tzw. pierwszym rzucie raz o 6, raz o 7, a czasem na wet i później. Często też sklepy nie otrzymują tej ilości, którą zamawiają. Jest to nie wątpliwie winą Poznańskich Zakładów Mleczarskich przy ul. Kolejowej, do których należy zaopatrzenie tej dzielnicy.

Sprawa regularnej dostawy jest o tyle ważna, że przecież ludzie chodzą do pracy, obowiązują ich (mimo formalnego zniesienia dyscypliny) punktualność. Także i gospodynie domowe mają ustalony porządek dnia, a czas ich jest równie cenny, jak pracujących mężów i ojców. Kilkakrotnie bieganie do sklepu, który nie zawsze jest „pod nosem”, by się dowiedzieć, czy mleko już przywieźli, burzy ten porządek. Poza tym, gdy odprowadza się dzieci do żłobka czy przedszkola często nie można im podać na śniadanie mleka.

(Zet)

Informujemy

Członkowie oraz sympatycy „Sokoła” w Zabikowie proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne, które odbędzie się 10 bm. o godz. 11 w świetlicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Zabikowie.

Dodatkowe przedstawienie popołudniowe sztuki pt. „Jutro pogoda” odbędzie się 10 bm. o godzinie 16.30 w Teatrze Satyry.

Naczelna Organizacja Techniczna otwiera, po dłuższej przerwie, w dniu 12 bm. swój klub przy ul. Lampego 21. Klub czynny będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków od godz. 17 do 22.

Z obrad LPZ

W tych dniach odbył się pierwszy w naszym mieście Zjazd Dzielnicowy LPZ — Zarządu Dzielnicowego Wilda. Uczestniczyli w nim delegaci wszystkich dzielnic kół.

Zjazd podsumował wyniki pracy organizacji dzielnicowej, która w ubiegłym okresie uzyskała poważne osiągnięcia. W uchwalonych wnioskach zebrani powzięli zobowiązanie podjęcia jeszcze wydajniejszej pracy w nadchodzącym okresie.

Na zjeździe wręczono przodującym aktywistom LPZ — Stefanowi Berezowskiemu, Józefowi Kołodziejowi, Alfonsowi Nawrockiemu i Romanowi Stelmazkowi — złote odznaki zasłużonych działaczy LPZ. Proponuje przechodzić za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie i zajęcie I miejsca, otrzymało Kolo LPZ przy DOKP, dyplomy za II i III miejsce — kolo przy WZR i ZNTK.

„Zgaduj - Zgadula” 16 marca

Jan nas informuje ESTRADA — organizująca „Zgaduj - Zgadula” — połączona z koncertem w wykonaniu zespołu artystów węgierskich — termin tej imprezy ze względów technicznych został przesunięty z 11 na dzień 16 bm.

Nie warto ciągnąć „za uszy”

powinny być raz wreszcie rozwiązane. Chodzi o żywsze zainteresowanie niebagatelnymi przecież sprawami miasta. Nie doczekamy się tego, jeśli sami radni nie zrozumieją swojej roli w gospodarzeniu miastem. Tych, którzy przychodzą na obrady tylko z konieczności, nie warto — to pewne — „za uszy” ciągnąć na sesję. (an)

Palarnia i klub przy Operze

Państwowa Opera w Poznaniu od dawna czyniła starania o uzyskanie lokali, zajmowanych ostatnio przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Część z tych pomieszczeń jest już użytkowana przez biura Teatru Wielkiego, natomiast mały pawilonik od ul. Fredry z przyjemną salą imprezową przechodzi obecnie „do rąk odświeżających”. Na zewnątrz cieszy już oko staranna barwa nowego tynku, wewnątrz — białe czystości ostatnich prac remontowych.

Pomieszczenie przeznaczone na palarnię, przedstawia się bardzo przyjemnie. Duże lustro, boazerie, odnowione niszki z fotelikami, piękne żyrandole — wszystko to nadaje naprawdę estetyczny i reprezentacyjny wygląd nowemu lokalu w Operze.

Zresztą nie tylko palacze znajdą tu wytchnienie. Również pracownicy Opery skorzystają z przyjemnością w chwilach wolnych od zajęć zawodowych, by tutaj odpocząć, porozmawiać, przejrzeć prasę... Pomieszczenia te bowiem będą służyły także jako pewnego rodzaju klub, gdzie będzie można urządzić imprezy estradowe, m. in. w wykonaniu artystów Opery. Sala może pomieścić około 300 osób. Kierownictwo Teatru Wielkiego myśli o tym, by z tej sali-klubu, korzystali nie tylko palacze i członkowie zespołu operowego. (San)

Na marginesie

zapisu mówiącego, że do remontu kapitalnego ZBM przewiduje tylko budynki, które posiadają ponad 42 proc. zniszczeń.



— No, panowie, chyba wystarczy! Już będzie 42 procent..

Rys. L. Kapeczyński



Trzech mistrzów Węgier wystąpi przeciwko Warcie

Wczoraj w godzinach popołudniowych, działacze Warty z przewodniczącym POZB J. Knaikiem oraz J. Marcinkowskim i Mazurkiem na czele powitali na dworcu przybyłą do Poznania na towarzyskie spotkanie z Wartą drużynę przodownika węgierskiej ligi bokserkiej — Csepel. Węgrzy, tak jak zapowiedzieli, przyjechali w bardzo silnym składzie i w zespole ich wystąpią przeciwko Warcie znani pięściarze: mistrz Europy z roku 1949 L. Bene, wice-mistrz Europy z roku 1950 i obecny mistrz Węgier Juhasz oraz dwóch aktualnych mistrzów Węgier — Marton (waga piórkowa) i L. Sebok (waga półśrednia). Drużynie gości towarzyszą: p. Havasi — kierownik, trener — Varga oraz członek AIBA p. Tokaji — sędzia. W chwili po opuszczeniu pociągu kierownik drużyny węgierskiej p. Havasi podzielił się z nami pierwszymi wrażeniami z pobytu na ziemi polskiej:

— Jestem, podobnie, jak i moi koledzy, wzruszony bardzo serdecznym przyjęciem, jakiego doznaliśmy. Szczególnie jesteśmy zadowoleni, że spotkamy się ze sportowcami polskimi, których naprawdę bardzo cenimy. Zresztą w Polsce nie jesteśmy po raz pierwszy, gdyż nasz zespół był już w 1947 roku gościem polskich bokserów. Niezależny występ w Poznaniu będzie naszym trzecim międzynarodowym startem, gdyż oprócz meczów w Polsce walczyliśmy także w CSR.

Dziesiątka Warty przystąpi do meczu w swoim normalnym ligowym zestawieniu. Jedyną „nową twarzą”, jaką zobaczymy w niedzielnym spotkaniu, będzie „wypożyczony” z Astry Krotoszyń zawodnik wagi ciężkiej — Wegner, który po raz pierwszy wypróbuje swoich sił na poznańskim ringu. Ma on stożec 33 walki. Wegner występował w reprezentacji Śląska w międzynarodowym

Trudne zadanie koszykarek

W dniach od 13-17 bm. odbędzie się w Krakowie pierwszy turniej koszykówek kobiet o mistrzostwo Polski. W mistrzostwach pierwszej ligi bierze udział 12 zespołów, podzielonych na dwie sześcioposobowe grupy.

Drużyny Poznania — Lech i Olimpia — będą miały za przeciwników — CWKS i Wisłę z Krakowa oraz Polonię i AZS z Warszawy. Pierwsze trzy zwycięskie drużyny z każdej grupy kwalifikują się do finału.

Lech udaje się do Krakowa w swym najsilniejszym składzie pod kierownictwem trenera Grzechowiaka i Grzesińskiego, Olimpia z trenerem Dylewiczem na czele. (x)

Kto z kim gdzie?

SOBOTA

Godz. 15.30 — Mistrzostwa województwa ZS Zryw juniorek w siatkówkę Sala Szkoły Podstawowej nr 37. — Garbary 82.
Godz. 16.00 — AZS II — Olimpia II — mecz koszykówek kobiet w sali WSWF przy Drodze Dębińskiej.
Godz. 19.00 — Victoria (Jarocin) — Budowlani (Poznań), Mecz bokserski o mistrzostwo klasy B. Sala przy ul. Kościelnej 9.

meczu z jedną z drużyn czeskich i odniósł w nim zwycięstwo.

Na ringu w Hali MTP nr 9 spotkają się następujące pary: (zawodnicy od wagi muszej do ciężkiej):

Olah — Bonia
György — Kaczmarek
Marton — Zawacki
Krettinger — Smolarek
Juhasz — Wytyk
Sebok L. — Kapturski
Stribornyi — Lech
Erdödi — Solga
Sebok — Franek
Bene L. — Wegner

Początek meczu jutro, godzina 10 w Hali nr 9. (Of)

Jeszcze o meczu w Moskwie

Polscy pięściarze, po ostatnich sukcesach odniesionych nad zawodnikami NRF, sprawili nam zawód, przegrywając z II reprezentacją ZSRR w Moskwie — 2:18. Druga reprezentacja Polski, w dodatku w nienajlepszym składzie zaprezentowała się b. przeciętnie. Obserwatorzy meczu stwierdzają, że polska drużyna nie była do meczu zbyt dobrze przygotowana. Mimo to Polacy zasłużyli na lepszy wynik. Mecz moskiewski stał na słabym poziomie. W szczególności pod względem sędziowania. Brak było np. sędziego neutralnego. W wyniku tego doszło do kilku niesłuszných werdyktów.

Niewątpliwie nasze władze bokserskie wypowiedzą się na temat moskiewskiego meczu.

Stermierze Olsztyna w Poznaniu

Sekcja Stermierza AZS w Poznaniu wkłada wiele wysiłku w propagandę tej dyscypliny. Poznań w skali krajowej nadal nie może się zbliżyć do czołówek. Mimo trudności (brak sprzętu, odpowiedniej sali do imprez) AZS podtrzymując zapoczątkowaną przed kilku laty współpracę z Olsztynem, organizuje w niedzielę spotkania w szabli, szpadzie i florecie (również w konkurencji kobiet) z reprezentacją tego miasta. Mecz odbędzie się o godz. 9 w sali WSWF w Parku Kasprzaka. (x)

Boisko

czy... śmietnik?

Każdy mieszkaniec Jeżyca przyzna, że boiska Liceum Pedagogicznego przy ul. Młynowej w żadnym wypadku nie można nazwać obiektami sportowymi. Walające się kawałki cegieł, kamienie, odłamki szkła, porozwalane ogrodzenie, brak urządzeń sportowych, zrujnowana bieżnia, zawałone śmieciami skocznie oraz zdevastowana szatnia, z której chuligani buszujący po nie pilnowanym przez nikogo obiekcie zrobili swoją melinę oraz... wiadomy przybytek, upodabniają boisko do wielkiego śmietnika.

Z rozmowy z prof. WF p. Kozłowskim dowiedziałem się, że młodzież szkolna już kilkakrotnie podejmowała próby uporządkowania boiska. Budowano skocznie, ustawiano bramki, lecz skocznie były niszczone i tendencyjnie zasypanye gruzem, a bramki wykopano i — jak przypuszcza mój rozmówca — przeniesiono na ogródki działkowe, gdzie służą jako słupki do płotów niektórych działkowców. Podobny los spotkał futryny i drzwi od znajdującej się na boisku szatni. Dziwna rzecz, młodzież jeżycka, która przychodzi często na „dziko” pokopać sobie piłkę, ustawiała również kilkakrotnie bramki. Nigdy jednak nie przetrwały one dłużej niż dwie noce.

Wyda się, że do obowiązków prowadzącego tutaj budowę Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 w Poznaniu należało naprawienie choć w pewnym procencie wyrządzonych szkód, tym bardziej że młodzież chce czynem społecznym przeprowadzić remont boiska. Żąda tylko jednego, aby jej wysiłki nie szły — jak dotychczas — na marne. (Of).